Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Piątek 11 maja 1934 r. | Nr. 128

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Minister J. Beck w Bukareszcie

Serdeczne przyjęcie w Rumunji.

BUKARESZT, 10.5 (PAT). Minister spraw zagranicznych, p. Józef Beck, z małżonką przybyli do Bukaresztu o godz. 15 w środę. Na granicy polsko rumuńskiej w Grigore Ghica Voda witali ich radca poselstwa rumuńskiego w Warszawie, p. Davidescu, oraz attache tego poselstwa, p. Centemir, jak również przedstawiciele poselstwa polskiego w Bukareszcie radca Kobylański oraz attache handlowy Vetulani. Na dworcu północnym w Bukareszcie powitali p. ministra minister Titulescu z małżonką, podsekretarz stanu M. S. Z. Savel Radulescu, przedstawiciel króla, adjutant królewski płk. Ramniceau, poseł R. P. Arciszewski, poseł francuski d' Ormesson, poseł rumuński w Polsce Cadere, sekretarz generalny min. spraw zagranicznych Arion, szef protokułu dyplomatycznego Grigorcea, dyrektor wydziału prasy i propagandy prezydjum rady ministrów Filotti, sekretarz generalny min. spraw wewnętrznych Dimitriu, główny dyrektor policji Stancescu, liczni dziennikarze oraz przedstawiciele kolonji polskiej Pani Titulescu ofiarowała p. Beckowej bukiet kwiatów. W imieniu kolonji polskiej wręczyła również p. Beckowej wiązankę kwiatów mała dziewczynka w polskim stroju ludowym.

Niezwłocznie po przyjeździe p. min. Beck wpisał się w księdze audjencjonalnej w pałacu królewskim, następnie w pałacu królowej Marji, a także w pałacu ks. Mikołaja. O godzinie 18 m. 30 p. min. Beck złożył wizytę p. ministrowi Titulescu, który o godz. 19 m. 30 rewizytował go w apartamentach poselstwa polskiego.

O godz. 20 m. 30 w salonach min. spraw zagranicznych rozpoczął się obiad, wydany na cześć p. ministra Becka.

BUKARESZT, 10.5. (PAT). Podczas obiadu, wydanego na cześć p. ministra Becka, minister Titulescu wygłosił serdeczne przemówienie, poczem odpowiedział min. Beck.

946 majątków ziemskich

WYSTAWIONO NA LICYTACJĘ

WARSZAWA, 10.5. (Tel.wł.). Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie ogłosiło drugą listę majątków ziemskich, wystawionych na licytację za zaległe raty i procenty.

Druga lista obejmuje 479 majątków w Warszawskiem, Włocławskiem i Płockiem. Łącznie z ogłoszoną przed tygodniem listą przeznaczono na licytację dotychczas 946 majątków. Terminy licytacyjne wyznaczone zostały na pierwsze dni października r.b.

Komentarze wiedeńskie

do ministerjalnych podróży

WIEDEŃ, 10.5 — Pod tytułem „Podróżujący ministrowie" ogłasza „Neue Wiener Tageblatt" artykuł wstępny, w którym stara się wykazać związek między akcją propagandową, jaką rozwija minister Benesz na Rusi Podkarpackiej, a wizytą ministra Becka w stolicy rumuńskiej.

Z mów, jakie Benesz wygłosił na Rusi Podkarpackiej, zwraca uwagę dziennik wiedeński na zwrot jego, że jest obowiązkiem Czechosłowacji bronić Rusi Podkarpackiej „do ostatniej kropli krwi", zatrzymać na wieczne czasy stan ziemi podkarpackiej i przyznać jej pewien samorząd przy zachowaniu jednak języka czechosłowackiego, jako języka państwowego.

Minister Benesz, pisze „Neues Wiener Tageblatt", jako wytrawny dyplomata unika patetycznych wystąpień lub gróźb — to pozostawia on swoim kolegom w Białogrodzie i Bukareszcie. Jeżeli więc tym razem w obronie Rusi Podkarpackiej Benesz użył zwrotu „aż do ostatniej kropli krwi", to dał on tem niedwuznacznie do zrozumienia, że chodzi o sprawę bytu Czechosłowacji. Tracąc Ruś Podkarpacką, Czechosłowacja straciłaby pomost do Rumunji, co oznaczałoby zniweczenie Małej Ententy, a więc dzieła, stanowiącego treść życia Benesza. Konieczność obrony Rusi Podkarpackiej została — według wywodów pisma wiedeńskiego — Beneszowi poprostu narzucona wypadkami ostatnich dni.

Dziennik pisze dalej, że jeśli ministrowi Barthou oświadczono w Warszawie, że Polska nie ma zainteresowania dla Małej Ententy, że natomiast do sojuszu z Rumunją przykłada wielką wagę, to może to być zrozumiane w ten sposób, że Polska chce odciągnąć Rumunję od Małej Ententy i włączyć do swego systemu politycznego, sięgającego od morza do morza. Tym zamierzeniom „Neues Wiener Tageblatt" przypisuje także podróż ministra Becka do Bukaresztu, uważając, że jeżeli do spotkania ministrów: polskiego i rumuńskiego, dopraszа się także ministra tureckiego i jeżeli w związku z tem pojawiają się wiadomości, że Turcja zamierza wznieść fortyfikacje w cieśninie Dardanelskiej, to zaczyna się zarysowywać coraz wyraźniej nowa linja polityki wschodniej Europy. Linja ta niepokoi czujnego i czynnego ministra Benesza i zmusza go do zastosowania wszystkich środków dyplomatycznych w interesie utrzymania pozycji Czechosłowacji jako państwa, opierającego się na Sudetach, Dunaju i Karpatach.

Sensacyjne wyniki ekspertyzy

ksiąg Zakładów Żyrardowskich.

WARSZAWA, 10.5. (Tel.wł.). Biegli buchalterzy powołani przez sekwestratorów sądowych Zakładów Żyrardowskich do sporządzenia wyciągów z ksiąg ilustrujących stan gospodarki Zakładów w latach ubiegłych i w chwili bieżącej, złożyli w bieżącym tygodniu pierwszy tom sprawozdania obejmujący kilkaset stron druku maszynowego. Tom drugi o równie dużej objętości gotów będzie jeszcze w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Już pierwsze wyniki ekspertyzy buchalteryjnej doprowadziły do ujawnienie skandalicznych kulisów gospodarki finansowej za rządów większości francuskiej. Oprocentowanie pożyczek uzyskiwanych z koncernu C. I. C. jak i procenty płacone za gwarancje dosięgają w niektórych latach niesłychanie wysokiej sumy 20 proc. kapitału.

Przy sprawdzaniu cen surowców nabywanych przez Zakłady Żyrardowskie od koncernu francuskiego, ujawniono, że większość zaksięgowanych cen bawełny odbiega poważnie od międzynarodowych ceduł giełdowych w tym samym okresie czasu.

Urzędnik Banku Polskiego

ARESZTOWANY ZA NADUŻYCIA.

WARSZAWA, 10.5 (Tel.wł.). Wielką sensację w Warszawie wywołała wczoraj wieczorem wiadomość o wykryciu nadużyć w głównym oddziale Banku Polskiego przy ul. Bielańskiej. Z polecenia władz prokuratorskich osadzono w więzieniu przy ul. Dzielnej na t. zw. Pawiaku urzędnika wydziału depozytów, Stanisława, Szenka.

Szenk oskarżony jest o przywłaszczenie depozytu bankowego. Aferzysta dopuszczał się nadużyć w czasie pełnienia swych obowiązków służbowych. Dalsze dochodzenie prowadzą władze sądowo-śledcze.

Wyniki spotkań ligowych

W dniu wczorajszym odbyły się następujące spotkania ligowe:

Polonja — Podgórze 2:2 (1:1)
Warszawianka — Legja 0:1 (0:0)
Wisła — Warta 2:2 (2:1)

Podróż wschodniego władcy

Towarzyszy mu 300 osób.

LONDYN, 10.5. — Władca największego państwa muzułmańskiego w Indjach Nizam Hajdarabadu, który uchodzi za najbogatszego człowieka na świecie, wybiera się do Anglji.

Należy nadmienić, że żaden z władców Hajdarabadu nie wyjeżdżał nigdy poza granice Indyj. Celem podróży Nizama do Anglji ma być zapoznanie się z przemysłem tekstylnym. Wschodniemu władcy będzie towarzyszyła świta złożona z 300 osób.

Wspaniałe zwycięstwo „Pogoni"

nad reprezentacją miast francuskich

BILLY MONTIGNY, 10.5. (PAT). W środę Pogoń lwowska rozegrała w Billy-Montigny mecz piłkarski z selekcją miast Francji Północnej, zakończony zwycięstwem Pogoni w stosunku 5:0 (1:0).

Po doskonałej grze Pogoni w Lens Polacy zaproszeni zostali przez Związek francuski w Billy-Montigny do rozegrania meczu pokazowego z reprezentacją 3-ch miast francuskich: Billy-Montigny, Henin i Drocourg. Ponadto drużyna francuska została wzmocniona zawodowymi graczami z Taurcoing.

Pogoń grała jeszcze lepiej, niż przeciw emigracji w Lens. Atak, pomoc i bramkarz polski byli wprost w niezwykłej formie. Najlepiej w naszym zespole grali: Zimmer na środku ataku, Wąsiewicz na środku pomocy i Albański w bramce.

Po kilku akcjach drużyny francuskiej Pogoń przejęła inicjatywę całej gry aż do końca. Dodać trzeba, że napastnicy polscy mieli pecha w strzałach, a bramkarz francuski bronił doskonale w najcięższych sytuacjach.

Pierwsza bramka padła w 21 min. ze strzału Niechcioła. Po przerwie dalsze bramki uzyskali: Matjas — dwie, Niechcioł i Zimmer.

Mając pewne zwycięstwo, Polacy przez ostatni kwadrans grali na pokaz, demonstrując piękno techniki piłkarskiej, za co nagrodzeni zostali burzą oklasków ze strony publiczności.

Po gwizdku sędziego — publiczność zgotowała naszym graczom żywiołową owację.

Zuchwały napad bandytów

którzy uciekli prywatnym samochodem.

WARSZAWA, 10.5. (Tel.wł.). Zuchwałego napadu bandyckiego dokonało ubiegłej nocy czterech zamaskowanych, uzbrojonych w rewolwery bandytów we wsi Macierzysz gm. Bilzne pod Warszawą.

Około godz. 2 w nocy do sklepu spożywczego Stanisława Kwiatkowskiego przybyło prywatnym samochodem czterech bandytów, którzy z rewolwerami w rękach, otoczywszy dom, zażądali od Kwiatkowskiego wydania pieniędzy. Kwiatkowski oświadczył, iż pieniędzy nie ma, poza targiem dziennym, w wysokości 14 zł., znajdującemi się w kasie.

Bandyci zakneblowali usta wszystkim domownikom i po związaniu ich sznurami zamknęli w komórce, pozostawiając na straży jednego ze swoich wspólników, który z rewolwerem w ręku pilnował obezwładnionych.

Tymczasem trzej pozostali bandyci przystąpili do szczegółowej rewizji w mieszkaniu i sklepie. Napastnicy zrabowali 14 zł., biżuterję oraz bardzo dużo towaru ze sklepu. Po dwugodzinnej gospodarce bandyci, załadowawszy skradzione przedmioty na samochód odjechali w nieustalonym kierunku.

Dopiero w kilka godzin później Kwiatkowski zdołał uwolnić się z więzów i zawiadomił o napadzie najbliższy XXII komisarjat p.p. Ponieważ napadu dokonano na terenie pow. Warszawskiego, policja XXII komisarjatu zawiadomiła komendę policji powiatowej. Zarządzona za zbiegłymi bandytami obława nie dała jeszcze pozytywnego wyniku.

Wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 6.000 zł.

WIOSENNE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE

NA TORZE „UNJI" W SOSNOWCU.

Wczoraj przy ładnej, aczkolwiek niepewnej, pogodzie odbyły się na torze żużlowym S. T.S. Unji w Sosnowcu wiosenne wyścigi motocyklowe.

Impreza ta wywołała duże zainteresowanie w całem Zagłębiu, to też na stadjonie zebrało się około 4000 osób, śledzących z zainteresowaniem przebieg wyścigów.

Zawody wczorajsze obeszły się bez poważniejszego wypadku.

Do wyścigów stanęło 19 zawodników ze Śląska, Poznania, Warszawy, Częstochowy, Krakowa i Sosnowca.

Do pierwszego biegu kl. A. masz. do 250 cm. sześć. dla jun. i sen. (handicap) stanęło 4 zawodników: A. Geyer („Strzelec Cieszyn D. N. W. 125), Weyl (T. S. Unja, Poznań, Rudge 250), E. Dziech (B. B. K. M. Bielsko, Rudge 250),E. Geyer („Strzelec" Cieszyn, D. K. W. 250). Pierwszy ukończył bieg w czasie 3 m. 59 s. E.Geyer, II—Weyel 4 m. III—Dziech 4.6.

II Bieg kl. A. masz. do 350 cm. sześć. dla jun. i sen. (handicap). W pierwszym przedbiegu (8 okrążeń) zakwalifikowali się do półfinału Langer (W. K. S. Legja Warszawa Velocette 350) czas 3 m. 5 s. Breslauer (S. K. M. Katowice, Velocette 350) 3.12; w drugim przedbiegu zakwalifikowali się do półfinału Baron (B. B. K. M. Bielsko, Velocette 350) 3 m. 20 s. i Weyl 3. 25 s.; Piątkiewicz (Cz. K. M. Częstochowa) w drugiem okrążeniu spadł z maszyny i wycofał się z biegu; ne trzeciem okrążeniu wycofał się Kapczyński (T. S. Unja Poznań).

Do trzeciego przedbiegu stanęli Dziech Korytyński (BBKM. Bielsko) i E. Geyer. Na pierwszem okrążeniu na wirażu nastąpiło zderzenie maszyn Korytyńskiego i Geyera, Korytyński wycofał się, wobec czego w powtórnym przedbiegu zakwalifikowali się do finału Dziech i Geyer.

W pierwszym półfinale startowali: Breslauer, Baron i Weyl; do finału zakwalifikowali się: A. Geyer 3.m. 10,5 s. i Breslauer 3 m. 12; w drugim półfinale zakwalifikowali się do finału: Langer 3 m. 9 s. i Weyl.

Do finału stanęło tedy trzech zawodników: Breslauer, Baron i Langer bowiem Weyl wycofał się. Po emocjonującej jeździe (10 okrążeń) pierwszy ukończył bieg Langer w czasie 3 m. 45 s. Baron na wirażu na szóstem okrążeniu wywrócił się z maszyną.

Po przerwie nastąpił trzeci, najbardziej interesujący bieg kl. A. masz. do 500 cm. dla jun. i sen. (handicap) Faworytem biegu był Krysta, znany już ze swej brawurowej jazdy na torze sosnowieckim. W pierwszym przedbiegu zakwalifikował się do półfinału (8 okrążeń) Kempka S. T. S. Unja Ariel 500) 3 m. 2 s. i Krysta 3 m. 2,5 s.,w drugim przedbiegu do półfinału weszli Barzycki (K. S. Cracovia, Motosacoch 500) 3 m. 3 s. i Breslauer 3 m. 3,5 s. Doskonały zawodnik krakowski Gembala odpadł; w trzecim przedbiegu do półfinału wszedł tylko Langer — 3 m. 11 s. bowiem Ziółkowski z poznańskiej Unji wskutek defektu kierownicy wyleciał na szóstem okrążeniu i musiał wycofać się z biegu.

W pierwszym półfinale do finału wszedł Kempka (3 m. 2.5 s.) kończąc bieg przed Barzyckim; w drugim półfinale zakwalifikował się do finału Krysta (2 m. 54 s. i Langer (2. 56). Po nadzwyczaj emocjonującej jeździe w finale (10 okrążeń) zwyciężył Krysta (3 m. 50 s.), przed Kempką i Langerem.

Do biegu pocieszenia (8 okrążeń) stanęło trzech zawodników. Nagrodę zdobył Breslauer (3 m. 12 s.), Ziółkowskiego i w tym biegu prześladował pech i zmuszony był wycofać się.

Bieg zwycięzców został odwołany ze względu na defekty maszyn Geyera i Langera.

Najlepszy czas dnia (1 okrążenie 445 m. start lotny) uzyskał Krysta — 20 s., bijąc swój poprzedni rekord o 1 sek.; Kempka i Baron uzyskali czas 21 s.

Organizacja i kierownictwo zawodów dobre.

Kierownikiem zawodów był **p. R. Frank**, lekarz dyżurny — dr. **D. Mayer**, starter — p. **S. Iskra**, kierownik chronometrażu p. **T. Monsior**, kontrole okrążeń pp.: **F. Cichoń, W. Koch, S. Wacławik.**

Ciekawych zdjęć z wyścigów dokonał p. Stelmaszczyk, właściciel zakładu fotograficznego na Pogoni.

MARCELI THIL ZATRZYMUJE TYTUŁ MISTRZA ŚWIATA.
Moment walki o tytuł bokserskiego mistrza świata w wadze średniej między obrońcą tytułu, Marcelim Thilem (Francja), a mistrzem Europy, Gustawem Rothem (Belgja). Walka zakończyła się zwycięstwem Francuza na punkty.

PROGRAM RADJOWY

KONCERT CHOPINOWSKI.

„Sobota Chopinowska" w dniu 12 bm. nosić będzie charakter podwójnie uroczysty: a to ze względu na zapowiedzianą transmisję przez rozgłośnie zagraniczne, a między innemi przez amerykańskie, jak i na niezwykły program. Zawiera on utwory na fortepian i orkiestrę, a mianowicie Fantazję na tematy polskie, która jest, jak wiadomo, szeregiem warjacyj na temat melodji „Już miesiąc zaszedł..." zakończonych zamaszystym kujawiakiem, oraz Andante Spianato i Polonez Es-dur. Ze względu na niewielką ilość utworów, w których występuje u Chopina orkiestra, koncert ten posiadać będzie odmienny charakter od zwykłych sobót chopinowskich.

PIĄTEK 11 MAJA.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał, 12.05 Muzyka z płyt. 1500 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.20 Pieśni Schuberta i Mendelssohna w wyk. Julji Iłnickiej. 15.35 Koncert w wyk. kwintetu salonowego Arkadi Flato. 16.20 Przegląd wydawnictw. 16.35 Z życia Związku młodzieży polskiej. 16.40 Kronika harcerska. 16.50 Recital fortepianowy Edwarda Steinbergera. 17.30 Odczyt z cyklu: „Literatura polska" pt. „Wyspiański" wygł. prof. Stanisław Adamczewski. 17.50 „Akcja społeczna popierania budowy szkół powszechnych" wygł. nacz. Stanisław Bugajski 18.10 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. 18.50 Muzyka. 19.05 Rozmaitości. 19,10 Dr. Tadeusz Betleja: Odczyt pt. „Śląsk". 19,25 Feljeton. 19.40 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 Pogadanka muzyczna wygł. dr. Zdzisław Jachimecki. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej w wyk. orkiestry filharm. pod dyr. Artura Rodzińskiego. 21,00 Feljeton literacki „Na starą nutę" — wygł. Hanna Huszcza-Winnicka. 21,15 D. c. koncertu. 22.40 Muzyka taneczna z restauracji hotelu „Polonia" w Warszawie. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim

Gdzie czeka nas zasłużony odpoczynek?

Termometr idzie w górę! Powoli, to znowu kapryśnie, usiłuje nam obwieścić, że może już nawet jutro rozpocznie się przedwiośnie lata. Czekamy z niecierpliwością, kiedy wreszcie kochane słońce wyzwoli nas z dusznych, zadymionych kawiarni, gdzie zimą było jeszcze jako tako, ale teraz — fe, siedzimy tam jak ptysie pod szklanym kloszem, z utęsknieniem oczekując wybawcy. Im bardziej tęsknie, niecierpliwie wyczekujemy lata, tem szybciej ono przeminie. Dobrze więc trzeba się zastanowić, jak najlepiej je wykorzystać i uprzyjemnić, aby jesienią nie żałować zmarnowanych słonecznych chwil. Należy zawczasu o wszystkiem pomyśleć, i o terenie i o środkach, aby być kompletnie przygotowanym, a gdy nadejdzie upragniona amnestja od biurka, maszyny i t.p. chlebodajnych udręczeń, odrazu ruszyć w słońce na zasłużony odpoczynek.

Jesteśmy w Polsce w tem szczęśliwem położeniu, że różnorodność krajobrazu może w zupełności zaspokoić wymagania każdego i każdej. Amatorzy wycieczek wysokogórskich mają Tatry z cudownemi terenami do „wspinaczki", najbardziej emocjonującej części wyprawy w góry. Rozległe Beskidy i Czarnohory mają chyba najpiękniejsze w Polsce krajobrazy. Dla zwolenników niezbyt męczących wycieczek i wspaniałych widoków ta część kraju jest szczególnie odpowiednia. Motywów do fotografowania napewno nie zabraknie. Dzięki stosunkowo niskim kosztom utrzymania, Beskidy ściągają coraz liczniejsze rzesze turystów i to nietylko z kraju, ale również i z zagranicy.

Ci, którym góry z tego czy innego powodu nie odpowiadają, mogą wypoczywać wśród lasów. Czeka na nas puszcza Białowieska, na dużej przestrzeni ciągnące się lasy Augustowskie, lub na Kurpiach. Pięknie położone, dzięki pofałdowaniu terenu, są lasy w Kieleckiem. Wybór jest olbrzymi, a komunikacja jest naogół do każdego miejsca zapewniona. Czasami nie obejdzie się bez przesiadania z pociągu w autobus, ale zawsze do obranego miejsca dojedziemy.

Kajakowcy, łódkarze, wędkarze i wszyscy ci, którym woda i związane z nią sporty szczególnie przypadają do serca, mają do wyboru morze, jeziora i liczne rzeki. Jeżeli ktoś jeszcze nie oglądał naszego Bałtyku, pięknej Gdyni, Wejherowa, Kamiennej Góry i Jastarni, ten ciężko zgrzeszył i wobec siebie i wobec naszego wybrzeża. Może jeszcze przyjemnie grzech odpokutować, spędzając swój urlop na słonecznych plażach morza.

Coraz więcej popularyzujący się sport kajakowy, dzięki taniości sprzętu, dostarcza dużo pięknych chwil. Mamy tyle jezior — czy znamy już je wszystkie? Suwalszczyzna i Wileńskie, wspaniałe jeziora Trockie i Wigry — oto tereny do wycieczek wodnych. Szczególnie kompleks jezior Trockich, z masą wysp i wysepek, nadaje się do campingu. Jeżeli jeszcze zważymy, że we wszystkich wymienionych miejscowościach znajdują się pensjonaty, względnie schroniska, gdzie będziemy mieli zapewnione zakwaterowanie, to naprawdę chyba już nic nie stoi na przeszkodzie, aby swój zasłużony urlop wykorzystać dobrze. Coraz liczniejsze obozy campingowe, rozrzucone po całym kraju, w najpiękniejszych jego zakątkach, ułatwią spędzenie urlopu dobrze i tanio, a zwłaszcza to ostatnie jest dzisiaj przy ważnie sednem sprawy.

St. P.

Sprawa wystawy

1943 ROKU.

W chwili obecnej sprawa urządzenia wystawy międzynarodowej w Warszawie w roku 1943 weszła w nową fazę gospodarczą. Chodzi o to, czy należy już obecnie powołać stały komitet i zaangażować się wobec zagranicy, czy też narazie utrzymać prowizorjum i ostateczną decyzję powziąć dopiero w roku 1936. Do roku 1936 byłyby narazie wykonywane prace przygotowawcze w związku z wyborem terenu, doprowadzeniem dróg itd. Za prowizorjum wypowiadają się sfery społeczno - gospodarcze z Izbami przemysłowo - handlowemi na czele. Przeciw takiemu stanowisku wypowiada się Związek miast polskich, który jest zdania, iż już teraz należałoby powołać stały komitet, że należałoby uzgodnić program prac inwestycyjnych wystawowych z programem pięcioletnim Funduszu Pracy i z programami inwestycyjnemi wszystkich większych ośrodków samorządowych w Polsce. Decyzja ostateczna zapadnie na posiedzeniu Rady ministrów. Odpowiedni wniosek przedłożony będzie przez ministra przemysłu i handlu uprawnionego ustawowo do nadzoru nad wszelkiemi wystawami w Polsce.

Z boisk piłkarskich Zagłębia

C. K. S. na czele tabeli kl. A.

Wczoraj na boiskach Zagłębia Dąbr. odbyły się cztery spotkania piłkarskie o mistrzostwo kl. A. Brynica i Unja pauzowały. Niespodzianką był remisowy wynik meczu Solvay — Hakoach; zremisowało również Zagłębie z C. K. S.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

POL. K. S. — SARMACJA 3:2 (1:1)

Policyjny K. S. zrehabilitował się wczoraj w Będzinie za doznaną w ub. niedzielę porażkę od Hakoachu, zwyciężając Sarmację w stosunku 3:2.

Do przerwy gra wyrównana, natomiast po przerwie wybitna przewaga Policyjnego, nie wyrażona cyfrowo. Bramki dla Policyjnego strzelili: Luchter, Drożniak i Lewandowski, dla Sarmacji: Pietranek i Widera. Sędzia p. Kuc.

SOLVAY — HAKOACH 2:2 (0:2)

Do przerwy przewaga Hakoachu, który uzyskuje w tym czasie dwie bramki ze strzałów Kofmana i Futorki, po przerwie gospodarze wyrównują przez Marciniaka. Sędziował p. Grabowski.

RUCH — ZAGŁĘBIANKA 1:1 (1:0)

Spotkanie to odbyło się w Dąbrowie. Gra równorzędna. Dla Ruchu bramkę strzelił Ciszek, dla Zagłębianki Olesiński. Sędziował dobrze p. A. Furman.

C. K. S. — ZAGŁĘBIE 2:2 (1:0)

Zagłębie wyniosło z Czeladzi jeden cenny punkt. Gra Zagłębia bardzo ofiarna, miejscami brutalna. Bramki dla Zagłębia strzelili Wawrzyniak i Pękalski, dla C. K. S. Jeżowski i Przybyłek. Sędziował naogół słabo p. Grabiński.

TABELA MISTRZOSTW KL. A.

Po wczorajszych rozgrywkach tabela mistrzostw kl. A. przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	stos. bram.
C. K. S.	14	23	42:20
Policyjny	14	20	29:19
Zagłębie	14	18	45:19
Zagłębianka	14	15	26:26
Solvay	14	15	20:25
Unja	13	12	31:28
Brynica	13	11	25:35
Hakoach	14	8	15:40
Sarmacja	14	7	24:30

ROZPOCZĘCIE TYGODNIA L.O.P.P. W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

W SOSNOWCU.

Akcja propagandowa na rzecz L. O. P. P. w Sosnowcu rozpoczęła się w środę wieczorem, gdy przez miasto przejechała w samochodzie ciężarowym drużyna ratownicza w maskach i ubraniach przeciwiperytowych, rozrzucając ulotki.

Wczoraj, w kościele parafjalnym w Sosnowcu odprawione zostało nabożeństwo przez ks. Binkiewicza, który wygłosił również piękne, okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie uformował się ogromny pochód.

Wzięły w nim udział liczne organizacje społeczne, szkoły, przysposobienie wojskowe i t. d. Pochód przeszedł ulicami Prezydenta Mościckiego, Małachowskiego, 3 Maja na plac Żwirki i Wigury. Uczestnicy pochodu zgromadzili się około pomnika, poczem przemówienie na temat konieczności współudziału całego społeczeństwa w akcji na rzecz L.O.P.P. wygłosił prezes inż. Waligórski. W południe w kinie „Palace" odbył się koncert na rzecz L.O.P.P. Przez cały dzień kwestarze sprzedawali znaczki L.O.P.P.

W BĘDZINIE.

Wszystkie organizacje zebrały się na placu Sokoła przy ul. Sączewskiej, skąd udano się do kościoła. Po nabożeństwie zgromadzono się na Starym Rynku, poczem pochód wyruszył ulicami miasta na ul. Sączewską, gdzie odbyła się defilada i propagandowe przemówienie. Przed defiladą wynikł przykry, a zupełnie niepotrzebny incydent. Otóż w pochodzie chcieli wziąć również udział narodowi socjaliści, a ponieważ im na to nie chciano pozwolić, wynikł zatarg i zaczęły padać różne okrzyki. Zajście zlikwidowała policja, zatrzymując kilka osób.

W DĄBROWIE.

Od rana już panował w mieście ożywiony ruch, bowiem różne organizacje przy dźwiękach orkiestr podążały najpierw na miejsca zbiórek, a następnie do kościoła. Podczas mszy św. odprawionej przez ks. Prawdę, trio, w osobach pp. Mysłekówny, Hejnówny i inż. Fercha odśpiewało „Błagam Cię (Matko", następnie p. Szynkowski odegrał na wiolonczeli arję kościelną i „Ave Verum" Mozarta, a p. inż. Ferch odśpiewał solo „Modlitwę" Adama. Na organach grał prof. Guzikowski. Po nabożeństwie uformował się duży pochód, który przy dźwiękach kilku orkiestr przeszedł ulicami miasta. Po przybyciu przed pomnik Kościuszki okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Kantor - Mirski, poczem pochód rozwiązano.

W godzinach popołudniowych odbył się obok szkoły górniczo-hutniczej interesujący pokaz z udziałem drużyn O.P.L.G. straży pożarnych i P. C. K. Kiedy o godz. 3 popoł. rozległ się głos syreny huty Bankowej, wywołało to w mieście duże poruszenie i zaciekawienie, gdyż o tej porze nigdy nie odzywają się syreny zakładów przemysłowych. Wiele osób wyszło na ulicę, aby dowiedzieć się przyczyny alarmu, a kiedy powiedziano im, że jest to sygnał rozpoczęcia pokazu gazowego, ludzie masowo zaczęli podążać przed szkołę górniczą, gdzie też zebrały się tłumy publiczności, obserwującej z zainteresowaniem przebieg akcji.

Wogóle daje się zauważyć wszędzie, iż systematyczna i programowa działalność L.O.P.P. wydaje pożądany skutek w zakresie propagandy celów i znaczenia L.O.P.P. że akcja ta obejmuje coraz szersze sfery społeczeństwa świadczą coraz większe tłumy ludności w obchodach i imprezach L.O.P.P.

Pozatem w Dąbrowie odbył się poranek, a w domu p. Mitelmana obok resursy urządzono ciekawą wystawę L.O.P.P. na którą wstęp jest bezpłatny.

Dziś, o godz. 7.30 wiecz. w lektorjum miejskiem przy ul 3 Maja 14 dr. Niepielski wygłosi pogadankę o grozie wojny chemicznej.

W uzupełnieniu podanego przed kilku dniami programu obchodu Tygodnia lotniczego w Dąbrowie należy przypomnieć, iż w dniu 12 b.m. t. j. w sobotę, o godz. 8 wiecz., odbędzie się w salonach resursy miejscowej wieczornica - dancing, organizowana przez komitet Tygodnia lotniczego.

Wieczornica uroczmaicona występami solowemi przyciągnie niewątpliwie wszystkich tych, którzy zechcą usłyszeć śpiewających w duecie p. Janinę Mysłekównę i p. inż. Fercha, podziwiać tańce w wykonaniu p. Danuty Bujakowskiej - Ostrorzydkiej (tango, foxtrot i kozak) i posłuchać deklamacji znakomitego recytatora p. Jerzego Richtera. Prócz tego program wieczornicy przewiduje odtańczenie krakowiaka przez zespół Tow. muzycznego „Lutnia" kop. „Paryż" i wiele innych atrakcyj. W czasie wieczornicy rozlosowany będzie obraz pendzla prof. Remberiowskiego p. t. „Morze".

Miłośnicy bridge'a znajdą w zacisznych salkach ustawione stoliki do gry. Nie braknie więc chyba chętnych do spędzenia paru miłych godzin w doborowem towarzystwie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

11 Piątek	Dziś Mamerta Jutro Pankracego Wschód słońca 4 m. 5. Zachód „ 19 m. 15.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Biały upiór".
PALACE: „Hymn Poganina".
EDEN: Tańcząca Venus.

BĘDZIN

APOLLO: „Skańbiona".
ŚWIATOWID: „Iskra".
NOWOŚCI: Nocny lot.

DĄBROWA

ARS: „Burza o brzasku".
BAJKA: „Kobieta i bestja". — Złota ręka."

ZAWIERCIE.

STELLA: „Biała lilja".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota 12 bm. — popol. „Pani Chorążyna", o godz. 19.30 „Silesiana" — nowa opera śląska) — prapremjera.

Niedziela 13 bm. — popol. „Oto kobieta", o godz. 19.30 „Silesiana".

Wtorek 15 bm. — Koncert LOPP.

Środa 16 bm. — „Pani Chorążyna".

Czwartek 17 bm. „Ten i tamten".

× **RODZINA REZERWISTÓW NA DĘBOWEJ GÓRZE.** Dnia 9 bm. odbyło się organizacyjne zebranie Rodziny Rezerwistów przy Kole Zw. Rezerwistów na Dębowej-Górze. Zebranie zagaił prezes Związku p. Wł. Szostak, powołując na przewodniczącego zebrania p. N. Szymańską, na sekretarza p. A. Kowalikową. Referat ideowy wygłosił kpt. M. Kantor-Mirski. Następnie odbyły się wybory zarządu, wskład którego weszli p. p., prezes — N. Szymańska, I viceprezes — Marta Patocka, II viceprezes Fr. Wiewióra; członkowie zarządu: J. Radoszewska, K. Szostakowa, W. Fabianowa, A. Kowalikowa, Roman Musiał. Komisja rewizyjna: pp.: E. Gruszczyńska przewodnicząca M. Sawowa. M. Wieczorkówna.

× **PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW.** Wczoraj w sali kina Bajka w Dąbrowie odbył się pierwszy przedwyborczy wiec, urządzony przez P. P. S. Na wiec przybyło około 1500 osób. Wbrew przewidywaniom, na wiec władze pozwoliły i odbył się w zupełnym spokoju.

× **OPIEKA SANITARNA NAD OBOZAMI PRACY.** Ministerstwo opieki społecznej wydało do wojewodów okólnik w sprawie roztoczenia opieki sanitarnej nad obozami pracy. Ogólny stan sanitarny obozów pracy mają mieć w swej pieczy lekarze powiatowi. W szczególności przeprowadzana ma być kontrola wody na terenach obozów pracy. W razie jakichkolwiek wątpliwości, należy pobrać próbę wody i przesłać ją do najbliższego państwowego zakładu badania żywności i przedmiotów użytku.

Kalendarz turystyczny

MAJ.

12—12 Poznań — mistrzostwo szermiercze panów klasa A.

10—13 Worochta — zjazd Małopolskiego Automobilklubu.

10—31 Lwów — wyścigi konne w niedziele, święta i czwartki.

18 Kołomyja (piątek po gr. kat. Wniebowstąpieniu) wielki jarmark, stroje i wyroby huculskie i pokuckie.

18—20 Warszawa — mistrzostwa szermiercze panów klasa A.

19 maja — 4 czerwca Katowice — Targi Śląskie.

20—21 (Zielone Święta) w całym szeregu miejscowości odpusty, największe w Częstochowie (100.000 pielgrzymów) oraz w Kalwarji Zebrzydowskiej (50.000 pielgrzymów), mniejsze w Łowiczu (stroje ludowe), w Kobylance k. Gorlic i wielu innych miejscowościach. Odpusty i uroczystości ludowe w Bielanach k. Krakowa i w Bielanach k. Warszawy.

20 — Warszawa — wyścigi konne, nagroda im. hr. Zamoyskiego.

16—21 Warszawa — mistrzostwa Warszawy w lawn - tennisie.

20 — Lwów — wyścigi konne gonitwa „Military".

20—21 — Katowice — otwarcie wiosennego sezonu wyścigów konnych.

20—21 Szczawnica: Międzynarodowy wyścig kajakowy długodystansowy o mistrzostwa Polski.

Pozatem w maju odbywa się w rozmaitych miejscowościach Polski cały szereg mniejszych odpustów godnych widzenia ze względu na typy i stroje ludowe.

Postrzelenie złodzieja

PRZEZ WARTOWNIKA.

Onegdaj w nocy dwaj wartownicy Tow. ochrony mienia Józef Zielonkiewicz i Tomasz Wójcik natknęli się na hałdach huty Katarzyna w Sosnowcu na kilkunastu osobników, którzy usiłowali dokonać kradzieży złomu żelaznego.

Na wezwanie wartowników do opuszczenia hałd cała grupa obrzuciła ich kamieniami, a jeden z napastników rzucił się z kopaczką na wartowników.

Wówczas jeden z wartowników strzelił z rewolweru, raniąc napastnika w prawą nogę.

Rannym okazał się znany złodziej Stefan Strojniak z Sosnowca. Przewieziono go do szpitala.

Inny wypadek użycia broni miał miejsce w Tucznej Babie. Mianowicie bawiący na urlopie posterunkowy policji z Kołomyji Stnaisław Merta, wracając w nocy w towarzystwie Bolesława Pniaka natknął się na pięciu pijanych osobników, którzy zaczęli awanturę.

Zaczepiony Merta strzelił dwukrotnie w górę z rewolweru. Po strzałach pijani momentalnie otrzeźwieli i rozbiegli się.

GŁOSY PUBLICZNE.

Odpowiedź panu Łakocie.

W numerze 124 „Kurjera Zachodniego" z dnia 7 b.m. p. Łakota w odpowiedzi na artykuł rolnika z Żarek w sprawie braku pomocy lekarsko - weterynaryjnej w Żarkach i okolicy, wystąpił z apologją „ordynującego" (?) w ambulatorjum weterynaryjnem w Żarkach „felczera" (?,) podnosząc jako atut zwiększenie frekwencję w ambulatorjum i zaufanie ludności. Pozwalam sobie wyjaśnić p. Łakocie co następuje:

1) Ustawa nie zna żadnych „felczerów" i takowi prawnie nieistnieją wogóle. Natomiast istnieją jeszcze w myśl ustawy tak zwani oglądacze, których ustawa nieupoważnia do prowadzenia lecznictwa i kierowania ambulatorjami. Takim oglądaczem jest p. Biernacki i jako taki nie ma prawa do prowadzenia lecznictwa i kierowania ambulatorjum.

2) Prowadzący lecznictwo i kierujący ambulatorjum musi z natury rzeczy przepisywać leki, czyli wydawać recepty. Ustawa zaś zabrania oglądaczom, a także i byłym felczerom pisania recept. Jakże więc „felczer" Biernacki może leczyć i wydawać recepty, jeśli żadnej aptece nie wolno wydać lekarstwa na jego receptę.

3) rzekome zaufanie ludności nie jest potwierdzeniem zasady „właściwy człowiek na właściwem miejscu", albowiem wiadomem jest ogólnie, że w wielu miejscowościach ludność ma zaufanie nawet do znachorów, przenosząc takowych nad dyplomowanych lekarzy, — argument więc p. Łakoty o zaufaniu, mógłby być jedynie asumptem do wprowadzenia u nas niebezpiecznej zasady ze Wschodu uosabiającej się w słowach „doloj intieligiencja". Uspokajam też p. Łakotę i jego pupilka „felczera", że o posadę kierownika ambulatorjum w Żarkach starać się nie mam zamiaru, nie będąc fachowcem, chociaż jeśli „felczer" (?) w Żarkach może prowadzić ambulatorjum, to sądzę, że mógłbym to robić i ja z niemniejszem powodzeniem, zdobywając ku uciesze p. Łakoty „zaufanie" ludności i „zwiększając frekwencję". Żałować wreszcie należy że p. Łakota przed rozpoczęciem kruszenia kopji w obronie nieistniejącego „stanu felczerskiego" i w obronie niebezpiecznej zasady „doloj intieligiencja" niezapoznał się z odpowiednią ustawą w tej materji, którą, nawiasem mówiąc, jako piastujący różne godności w samorządzie, winien dobrze znać.

Rolnik z Żarek.

× **POŻAR.** Onegdaj w nocy wybuchł pożar w zabudowaniach Wawrzyńca Bąka w Strzemieszycach (Źródlana 21). Ogień wkrótce przerzucił się na sąsiednie zabudowanie Mikołaja Bandy. Pomimo akcji ratunkowej spłonęły dwa domy mieszkalne. Straty wynoszą 5000 zł. Ogień powstał od iskry z komina.

KRONIKA OLKUSZA

„ROSA" — Dziwny dom (i dwa nadprogramy).

„ORZEŁ" — Przybłęda (z Benitą) i Szatan zazdrości.

× **NOWY KURS MODELARSTWA LOTNICZEGO.** W tych dniach rozpoczął w Olkuszu nowy kurs modelarstwa lotniczego p. J. Grabowiecki, instruktor L.O.P.P. z województwa Kieleckiego. Jak się dowiadujemy, p. Grabowiecki przyjechał tylko niestety, na kilka dni, w przeciągu których ma przygotować najmłodszych wychowanków (uczniowie szkół) do powiatowego konkursu modeli latających. Nasuwa się mimowoli pytanie, czy wobec tak doniosłego znaczenia, jakiem staje się modelarstwo lotnicze, nie zamało uwagi poświecamy tej dziedzinie?

Reklamy amerykańskie.

„Dlaczego jestem smutny? Wiecie? Nie! A ja wiem: bo nie mam skarpetek marki Uniwersal".

„Śmierć może każdej chwili zapukać do naszych drzwi! Dlaczego ma pukać? Bo macie złe założony dzwonek elektryczny. Tylko firma Elektra zakłada dobrze dzwonki"!

„Chcesz być bogatym? Ja też! Więc kup cukierki od kaszlu mojej firmy".

„Życie jest podłe! Nie warto żyć, kiedy firma „Pax" urządza pogrzeby za bezcen!"

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

LANCKORONA pensjonat „Tadeusz" 500 m. n. p. m. pokoje z utrzymaniem, 8 mg. parku, tenis, bilard, radjo. Idealny wypoczynek. 2852

KROŚCIENKO nad Dunajcem. Pensjonat „Hanka" przyjmuje już. Ceny umiarkowane. 3157

ZA 84 ZŁ. DWA TYGODNIE POBYTU NAD MORZEM Jastrzębia Góra — Perła Bałtyku, najpiękniejsza miejscowość polskiego wybrzeża, idealne warunki pobytu, wspaniała kilkukilometrowa plaża, park rezerwat nadmorski. Hotel Pensjonat „PILICE" (pod nowym zarządem). Pokoje z całodziennem obfitem utrzymaniem (cztery posiłki dziennie) w I-szym i III-cim sezonie (od 1 maja do 20 czerwca i po 15 sierpnia) — po 6, 7 i 8 zł. od osoby. Wycieczkom duże ustępstwa. Elektryczne oświetlenie, korty tenisowe, siatkówka, dancing, koncerty, samochody i łodzie motorowe do wycieczek. Informacje: Zarząd Pensjonatu „Pilice". 3164

ZAKOPANE Pensjonat „ROMA" Drowej Rzegocińskiej pięknie położony, pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia doskonała — przyjmuje zgłoszenia. Ceny bardzo przystępne. 3258

ROZNE

ŚWIECE do Komunji P. Kołton Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju. 3250

OBUWIE ZELUJĘ. Specjalność zelowanie opanek, pleciunek, atlasowych i innych — wykonuje tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczernienia. — Sosnowiec, ul. Krzywa 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 2603

NOWOCZESNE tapczany, fotele kanadyjskie, meble klubowe, otomany, materace i t. p. oraz wszelkie przeróbki mebli i materacy po cenach najniższych i na warunkach dogodnych poleca Zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, Nowa 14 obok P. K. U. 27110

KUPNO i SPRZEDAZ

MASZYNĘ do pisania nową — Royal portable sprzedam Dąbrowa Górn., Traugutta 7. 3243

SKLEP kolonjalny w dobrem położeniu w Szopienicach ze stałą klijentelą do sprzedania. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 3239

POSADY i PRACE

POTRZEBNA panna do życia. — Wiadomość w Administracji.

Reklama jest dźwignią handlu.

MA NADZIEJĘ.

W chorobie pacjenta minął kryzys. Lekarz oddycha z ulgą.

— W tym wypadku uratował pana tylko Bóg i pańska silna natura.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

44

Tymczasem ucichły tony skrzypiec i czający się pod oknem człowiek oddalił się tą samą drogą, którą przyszedł.

Zośka odetchnęła z wyraźną ulgą. Wyszła z ukrycia i wolno zmierzała w stronę dworu. Coś nieustannie dzwoniło jej w uszach i czuła piekielny zamęt w głowie. Starała się nie myśleć o niczem, a mimo to wzbudzone muzyką wizje powracały uparcie. Widziała jeszcze smutną i pełną jakiegoś przygnębienia twarz Andrzeja, który spogląda na nią z dziwnym wyrzutem...

Cicho przez tylne wejście wsunęła się do swego pokoju. Nie zapalając lampy, z tłumionym szlochem rzuciła się na posłanie.

ROZDZIAŁ XII.

Zgrzytnął klucz raz i drugi. Zardzewiałe zawiasy zatrzeszczały niemile i z głębi ciemnego lochu wionął zapach zgnilizny.

Człowiek wszedł, zamykając drzwi starannie za sobą. Teraz dopiero nacisnął guzik elektrycznej latarki. Snop światła przemknął w poprzek piwnice i na dłużej zatrzymał się na leżącej pod ścianą ludzkiej postaci, skulonej na wiązce zgniłej słomy.

Przybysz postawił obok przyniesiony węzełek i trącił nogą leżącego. Gdy ten odwrócił się na drugą stronę, widać było pobladłą, zarośniętą twarz starego człowieka o szlachetnym wyrazie i rozumnie spoglądających oczach.

— Żarcie!... — mruknął przybyły, wyrzucając z węzełka spory kawałek chleba i garstkę czereśni.

Więzień usiadł na słomie. Jakiś czas tępo wpatrywał się w przybyłego, wreszcie, nie tknąwszy jedzenia, spowrotem położył się na barłogu.

— Co, czarny chleb kłuje redaktorskie zęby?... — zarechotał drab szyderczym uśmiechem, zbierając się do odejścia. — Poczekaj ptaszku, jak będziesz z tamtej strony, to nie tak pogadamy. Już tam towarzysz Czarny coś lepszego obmyśli.... Lada dzień się przejedziesz przez zieloną granicę i wpadniesz w lepsze ręce.... Radzę więc teraz dobrze się odżywiać.

Ogłos kroków w dalszych piwnicach przerwał naigrawania. Drab zgasił latarkę i wyszedł pospiesznie, zamknąwszy drzwi za sobą. Stojąc w kamiennej wnęce, nadsłuchiwał z uwagą. Miarowy, śmiały tupot zbliżał się wśród ciemności.

— Czarny... — pomyślał człowiek, stojący przy drzwiach piwnicy, puszczając snop światła przed siebie.

— To ty, Timofiej? — padło nagle z ciemności.

— A tam, towarzysz Czarny?.... — odpowiedział pytaniem Timofiej.

Towarzysz Czarny przybliżył się i usiadł na kamieniu obok Timofieja.

— Zgaś latarkę — rzekł szorstko. — Czy „Mały" był tej nocy?

— Był.

— I co?

— Trzeba czekać. W pojedynkę przejść łatwo, lecz z „towarem" za trudno. Gdzie ruszyć, wszędzie stoją, a księżyc jasno świeci... Trzeba czekać do nowiu.

— To źle! — odburknął Czarny. — Siennicki już coś czuje i gotowi nas śledzić. Podpalenie, jak zwykle głupi pomysł Małego, dużo nam zaszkodziło. Poznali moje ślady... Trzeba z tem raz już skończyć! A w dzień tu nie przychodzić. Zanadto wszyscy mają upiora....

Timofiej milczał, widząc że szef jest dziś źle usposobiony. W takich wypadkach najlepiej dużo nie mówić, gdyż cokolwiek wprawiało go w rozdrażnienie.

— Potrzeba mi dwóch ludzi — podjął na nowo Czarny. — Tylko muszą być pewni. Czy masz kogo na oku?

— Hryćko jeden, a drugi...

Tylko trzeba ostrożnie, bo o szpicla nie trudno — pośpieszył ostrzec Czarny. A kogo chcesz na drugiego?... Podobno jakiś nowy dostał się do czworaku?... Jeszcze go nie widziałem, więc nie wiem co za jeden, lecz trzeba go wybadać.

Timofiej skrzywił się jakgdyby zgryzł cytrynę. Przykre wspomnienie wczorajszego wieczoru odżyło w nim na nowo.

D. c. n.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 12 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

[illegible] : REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. [illegible]